

## CENA PRENUMERATY

w Łodzi miesięcznie mk. 60.— kwartalnie mk. 180.—, dla robotników miesięcznie mk. 50.—  
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5.—  
Na prowincji miesięcznie mk. 70.—, kwartalnie mk. 210.—  
Za granicą miesięcznie marek 90.—

**Numer pojedynczy:**  
**3 marki.**

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

# KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

**Numer pojedynczy 3 marki**

## CENY OGŁOSZEN:

## Miejscowe.

Zwyczajnej mk. 3.75 za wiersz p-tytowy jednołamowy (str. 7 lamów)  
Drobnej 80 fen. za wyraz, naj-  
mniei mk. 6.— Dla poszukujących  
prac 45 fen. za wyraz. **Nadejane**  
przed tekstem mk. 10.— w tekście  
mk. 12.— po tekście mk. 6.— zawiera-  
jącej petitory jednołamowy (str. 5 lamów).  
Nekrologii mk. 3.75 za wiersz pa-  
tytowy (strona 5 lamów). Komuni-  
katy mk. 5.00 za wiersz.

## Zamiejscowe.

Zwyczajnej mk. 4.60, drobnej 80fen  
nadesłane przed tekstem mk. 12.—  
w tekście mk. 15.— za tekstem mk. 7.50  
nekrologii mk. 6.—

## Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komu-  
nikatów i ofiar administracja nie  
odpowiada.

**Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.  
Filia administracji Piotrkowska 123.**

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

**Teatr Miejski**  
Dzielnia 18.  
Pod Dykcją Al. Zelwerowicza



Poniedziałek 15 XI po cenach niższo.

**Hedda Gabler**  
sztuka w 4 aktach H. Ibsena

Wtorek 16 listopada r. b

**Karykatury**  
kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.



## Zakończyć strajk!

Trwający od tygodnia strajk w przemyśle włókienniczym, aczkolwiek ma przebieg spokojny przybrał pod koniec ubiegłego tygodnia charakter ostrzejszy przez wycofanie z fabryk pozostałych pracowników jak stróż, palaczy, maszynistów i t. p. rezultatem czego było wprowadzenie przez władze wojskowe posterunków wojskowych.

Znamiennym jest także fakt przystąpienia do strajku wszystkich urzędników biurowych. Sądząc z treści odeszłej ogłoszonej przez cztery Stowarzyszenia pracowników biurowych wszelkie ich kroki w sprawie uzyskania uregulowania warunków płacy pozostały bez skutku, wobec czego ze strony Związku przemysłowców winno nastąpić wyjaśnienie w tej sprawie, w przeciwnym razie odpowiedzialność za wybuch strajku spadałaby całkowicie na niego.

Co zaś do samego strajku robotniczego to podkreślić tu należy, że gdyby kierownicy Związków robotniczych badali więcej barometr warunków w których obecnie przemysł nasz pracuje, dążyli by prawdopodobnie do załatwienia zatargu na drodze wzajemnego porozumienia się.

Mimo popytu na materiały włókiennicze, który jest w chwili obecnej bardzo duży, przemysł polski ma kolosalne trudności do pokonania, a więc ograniczenia w nabywaniu węgla zagranicznych; niemożność wykonywania kalkulowania cen towarów wobec niesłychanego spadku kursu marki polskiej, to jest główną przyczyną droższania z tygodnia na tydzień wszelkich materiałów, a nie jak niektórzy mylnie komentują, podwyżki płac i one do pewnego stopnia swój wpływ wywierają; dalej idzie w dziedzinie kulejąca sprawa węglowa.

Ostatnio, donoszą nam, P. U. w wiadomości Związek przemysłowców, iż na miesiąc grudzień kontyngent węgla zostaje zredukowany o 45 proc., co grozi zredukowaniem czynności fabryk do 3 lub 4 dni w tygodniu. Jeżeli do tego dojdzie zwolnienie przez Min. Przemysłu i Handlu od łaższych i zagranicy gotowej urzędów i materiałów włókienniczych, łatwo wyprowadzić wniosek, iż horoskopy naszego przemysłu na najbliższą przy-

szłość przedstawiają się nie zbyt obiecująco.

To wszystko jednak wzięszy pod uwagę, nie możemy podzielić stanowiska przemysłowców, którzy zdecydowali się na strajk, znów podkreślić musimy, nie wyczerpawszy wszystkich środków, by był robotnikowi możliwie poprawić. Za środki te uważamy w pierwszym rzędzie aprowizację.

Jeśli dziś w niektórych fabrykach odzywają się głosy: zabierzcie marki i dajcie produkty, a my strajkować nie będziemy—jest to najlepszym

dowodem, iż robotnik nasz wielkich skłonności i ochoty do strajku nie ma, a robi to jedynie pod przymusem warunków materialnych.

Słyszeliśmy, jakoby ze strony Związku przemysłowców robiono coś w tej sprawie, lecz wiadomo gdzie ona utknęła. Nie usprawiedliwione jest również przedłużanie strajku przez przemysłowców na punkcie zaofiarowanej robotnikowi podwyżki o 55 mk. dziennie, gdyż jest ona zbyt mała w stosunku do tej szalonej zwyczajki cen na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby w skie-

ciągu ubiegłego tygodnia strajku.

Zdaniem naszym, obie strony muszą dążyć do możliwie szybkiego zlikwidowania obecnego strajku i wszcząć natychmiast u rządu energiczne kroki o zaopatrzenie okręgów przemysłowych w odpowiednie ilości artykułów żywnościowych i to chociażby nawet sprowadzonych z zagranicy, bo tylko tą drogą możemy zapobiec powtarzającym się co raz częściej strajkom, rujnowaniu przemysłu, ubożeniu kraju i robotnika polskiego.

## Dalszy przebieg uroczystości rocznicowej.

Warszawa, 14 listopada (PAT) W dalszym ciągu obchodu dzisiejszego ku uczczeniu rocznicy 2-letniej, odrodzenia Polski i uroczystości wreczenia Naczelnikowi Państwa buławy marszałkowskiej, odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Przed godziną 8 teatr wypełniła szalenie publiczność, przybyli przedstawiciele rządu Sejmu, ciała dyplomatycznego zagranicznego, przedstawiciele wojskowości polskiej i zagranicznej.

O godz. 8-ej, poprzedzany przez adjutantów, wszedł do sali Naczelnik państwa powitany hymnem przez orkiestrę i okrzykami — niech żyje. Po odegraniu hejnału krakowskiego, ukazała się pięknie pomysłana apoteoza męczeństwa i odradzającej się Polski, następnie artystka Wysocka wygłosiła podniosłą inwokację do wolności.

Po odsłowie przez artystów opery pieśni o Komen-dancie i owacji, za którą Naczelnik państwa podziękował ukłonem, i po części wokalnej dano balet Jezioro Łabędzie.

## Cziczorin grał.

Berlin, 13 listopada (PAT) — Z Moskwy donoszą: Cziczorin wystosował do węgierskiego ministra spraw zagranicznych telegram, w którym donosi, że jeśli komuniści rosyjscy na Węgrzech zostaną zasądzeni, wówczas przedsięwzięte zostaną represje wobec zakładników węgierskich znajdujących się w Rosji.

## Niemcy w obawie o Gdańsk.

Gdańsk się polszczy.

Bydgoszcz, 14 listopada (PAT). „Kreutz Zeitung“ omawia w obszernym artykule przyszłość wolnego miasta Gdańska i zaznacza, że najcięższym ciosem dla Gdańska jest zależność od ustawodawstwa celnego Polski. Kwestia celna i walutowa oddzieli Gdańsk od Niemiec i zwiąże go z Polską. Dla stanowiska Gdańska wobec Niemiec, pisze ten dziennik, charakterystyczne jest ostatnie zebranie kupców Gdańskich, na którym ostatnio oświadczone, że Gdańsk, jako miasto żyjące z handlu, nie może współdziałać niemieckiej polityce represyjnej wobec Polski. Dziennik wyraża przekonanie, że Gdańsk pod względem politycznym coraz bardziej staje się miastem polskim, wobec tego za wszelką cenę trzeba się starać utrzymać charakter niemiecki przynajmniej pod względem kulturalnym.

### Porozumienie nie może być okupione za drogo.

Gdańsk, 14 listopada (PAT). „Danziger Zeitung“ zamieszcza obszerny artykuł o trzeźszej proklamacji wolnego miasta Gdańska. Dziennik wyraża ubolewanie, że zmiany poczynione w projekcie konwencji nie zostały dotąd opublikowane i zaznacza, że każdy rozumny człowiek w Gdańsku dąży do porozumienia z Polską. Porozumienie to jednak nie może być okupione przemieszczeniem groźącego Gdańskowi niebezpieczeństwa. Takim niebezpieczeństwem dla Gdańska jest, jak mówi dziennik, żądanie Polski prawa militarnego obsadzenia Gdańska. Postanowienie traktatu paryskiego nie w tym kierunku nie mówią, a jednak droga prowadząca do tego celu mimo układu zdaje się została wynaleziona. Dowiadujemy się bowiem ze strony zupełnie wiarogodnej, że Polska wyraża swą gotowość do podpisania konwencji tylko pod tym warunkiem, że przyznany jej będzie mandat wykonania militarnej ochrony Gdańska w imieniu Ligi Narodów.

## Dokoła sytuacji Wrangla.

Paryż, 14 listopada (PAT) Havas. Jak donoszą z Konstantynopola, armie bolszewickie przełamały front generała Wrangla. Sytuacja jego armji stała się krytyczną.

Dalszy opór okazuje się niemożliwym. Rząd francuski, w dalszym ciągu z całą lojalnością niosąc pomoc armji przeciw bolszewickiej, posłał kuzynki, aby wzięły na podład m się i kolonję francuską a ewentualnie i rząd generała Wrangla.

Londyn, 14 listopada (PAT) Generał angielski Townshend otrzymał list od gen. Wrangla z zaofiarowaniem mu dowództwa armji na Krymie.

Paryż, 14 listopada (PAT) Rentes. Klasa Wrangla przykuwa do siebie uwagę całej prasy francuskiej. Wedle

„Matin“, w ręce bolszewików wpadnie na Krymie ogromne zdobycze. Znaidowało się dotychczas na Krymie około 80000 rosyjczyków z sfer burżuazyjnych i inteligencji, którzy obecnie proszą o uniemożliwienie im jaknajszybszej ewakuacji. „Matin“ dodaje, że Francja wspiera gen. Wrangla moralnie i materialnie i odpowiedzialność za jego klęskę nie spada na Francję.

„Figaro“ pisze: Millerand w jasnym zrozumieniu niebezpieczeństwa czerwcowego hojną ręką wspomagał Wrangla, ale niestety inni sprzymierzeńcy nie poszli w jego ślady. Sprzymierzonemu dotychczas nie udało się jednej wspólnej polityki ustalić do Rosji, przeciwnie każdy dążył do własnej ręki.

